Nr. 358 Kraków, Niedziela 10 października 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Tel. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Dalsze ataki Rosyan na froncie wołyńsko-galicyjskim. — 6000 jeńców.

Urzędowo donoszą dnia 9 października. **Wiedeń**, 10 października.

Nieprzyjaciel wczoraj w dalszym ciągu prowadził swe bezskuteczne ataki wielkiemi siłami przeciw naszemu frontowi galicyjskiemu i wołyńskiemu. W Galicyi wschodniej poprowadził on swoje wojska atakowe przeciw naszym pozycyom na południe od Tłustego i koło Burkanowa. Został on wszędzie odparty. Na wschód od Buczacza ogień naszej artyleryi zmusił do ucieczki pułk kozaków. Także koło Krzemieńca ponowili Rosyanie swe ataki z równym wynikiem jak dotychczas. Rosyjski pułk piechoty Nr 140 został na południowy zachód od Krzemieńca rozbity. Przy skutecznem odparciu ataków rosyjskich w obszarze twierdz wołyńskich odznaczył się szczególnie pułk piechoty Nr 99 przez silne wytrwanie w swoich mocno ostrzeliwanych rowach. Siły austro węgierskie i niemieckie, posuwające się naprzód na północ od Kolek, odrzuciły nieprzyjaciela znów przez Styr. Liczba jeńców podana wczoraj wzrosła na 6000.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Zdobycie nowych pozycyi pod Dynaburgiem i Pińskiem

Urzędowo donoszą dnia 9 października. **Berlin**, 10 października.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: Przed Dynaburgiem zdobyto Garbunówkę na południe od Illuxt i stanowiska ninprzyjacielskie po obu stronach tej miejscowości, szerokości czterech kilometrów. Wzięto do niewoli 6 oficerów i 1356 żołnierzy, oraz zdobyto dwa karabiny maszynowe. W walce koło Nefedy na południe od jeziora Wiszniewa wzięto 139 jeńców. Nieprzyjaciel porzucił myśl powtórzenia większych ataków.

Grupa wojsk genera polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Na północ od Koreliszek jakoteż koło Łabus i Salussie z łatwością odparto ataki rosyjskie.

Grupa wojsk generała Linsingena: Na południowy zachód od Pińska wzięto szturmem miejscowości Komory i Przykładniki. Koło Wólki Bereźniańskiej i na południowy zachód od Kuszowskiej Woli toczą się walki kawaleryi.

Na północ i północny zachód od Czartoryska nieprzyjaciel wyparty został poza Styr. Ataki jego na północ kolei Kowel—Równo się rozbiły. *Naczelne kierownictwo armii.*

Wojna z Włochami.

Urzędowo donoszą 9 października: **Wiedeń**, 10 października.

Włosi wczoraj po południu, używając świeżych wojsk, ponowili jeszcze dwukrotnie atak na nasze stanowiska na płaskowzgórzu Vielgereuth. Gdy te ataki wśród ciężkich strat się załamały, nie udało się już więcej nieprzyjacielowi posunąć naprzód większych sił. Pojedyncze kompanie, które jeszcze postępowały naprzód, zostały bez trudu odparte. Na płaskowzgórzu Lafraun znajdował się po południu odcinek Vezzena pod silnym ogniem działowym. Także w obszarze Flitsch zaczyna się ruszać artylerya nieprzyjacielska. W odcinku Doberdo między San Martino a Polazzo z łatwością przeszkodzono próbie zbliżenia się Włochów uzbrojonych granatami ręcznymi.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Zdobycie Belgradu.

Urzędowo donoszą 9 października: **Wiedeń**, 10 października.

Wojska austro-węgierskie armii generała piechoty Koevessa wtargnęły wczoraj do północnej części Belgradu i zdobyły cytadelę, będącą fortyfikacyą broniącą miasta. Dzisiaj rano utorowały sobie niemieckie wojska drogę do konaku. Na zamku króla serbskiego powiewają chorągwie Austro-Węgier i Niemiec. Także w górę i w dół rzeki od Belgradu nieprzyjaciel, strzegący brzegu, nie mógł nigdzie dotrzymać miejsca sprzymierzonym. W serbskiej Posavinie i Macvie został nieprzyjaciel wyparty przez wojska austro-węgierskie.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Urzędowo donoszą dnia 9 października: **Berlin**, 10 października.

Dwie armie nowo utworzonej grupy wojsk pod generałem marszałkiem polnym Mackensenu przekroczyły głównemi siłami Sawę i Dunaj. Gdy wojska niemieckie armii c. i k. generała piechoty Koevessa zajęły wyspę cygańską i wzgórza na południowy zachód od Belgradu, udało się armii także większą część miasta Belgradu wziąć w ręce sprzymierzonych. Wojska austro-węgierskie wzięły szturmem cytadelę i północną część Belgradu, zaś wojska niemieckie nowy konak. Wojska prą dalej naprzód przez południową część miasta.

Armia generała artyleryi Gallwitza wymusiła przejście przez Dunaj, weszła na linie poniżej Semendryi i prze nieprzyjaciela wszędzie przed sobą w kierunku południowym.

Naczelne kierownictwo armii.

Sytuacya czwórsojuszu na Bałkanie wobec wydarzeń greckich i serbskich.

Czwórsojusz doznał silnego zawodu po upadku Venizelosa... Zawahał się nawet, podobno, z dalszem lądowaniem wojsk w Salonikach...

O ileby nawet nowy rząd grecki nie zdecydował się na groźbę o p o r u przeciwko naruszeniu neutralności Grecyi — sytuacya dla czwóraliantów nie przestaje być drażliwą...

Przy Venizelosie mogli oni spodziewać, że Grecya, mając armię zmobilizowaną, nęcona łatwą pożyczką i wobec anglofilstwa swego premiera da się przecie wciągnąć do wojny przeciw Bułgaryi i, co za tem idzie, przeciwko państwom centralnym.

Ostra scysya Venizelosa z królem i nowy stąd powstały kurs w polityce greckiej — rozwiewają, przynajmniej obecnie, te oczekiwania.

Tymczasem państwa zachodnie zdołałyby skupić na nowym placu boju zapewne nie więcej, niż 150.000 żołnierza. I ta nieliczna siła w dodatku — w toku jej ekspedyowania do Macedonii serbskiej — miałaby tam z a g r o ż o n ą f l a n k ę o d w s c h o d u, o d g r a n i c B u ł g a r y i.

Notabene, jeżeli wojska, przeznaczone na pomoc Serbii, ściągnięte zostały przeważnie z posiłków, które miały być użyte na Gallipoli, łatwo mogłaby powstać o b u r ę c z n a i tu, i tam: w a k c y i m a c e d o ń s k i e j i d a r d a n e l s k i e j s ł a b o ś ć c z w ó r s o j u s z u, i możliwość zatem klęski w obu punktach.

Na Gallipoli musiały ostatnimi czasy wzmódz się siły tureckie. Po polubownem uchyleniu bułgarsko-tureckiego sporu granicznego mogły wojska tureckie, czuwające nad tym kordonem, pospieszyć też na straż Dardanelom i Konstantynopolowi...

A popatrzmy na teren serbski: w wielkich zarysach i, co każe zatem przypuszczać, znacznemi siłami wszczętą tam została ofenzywa austryacko-niemiecka. Sforsowano wszystkie przeszkody rzeczne: Dunaj, już w biegu swoim na pograniczu serbskim tworzący potężną rzekę, także i Sawę wielowodną i Drinę z jej łożyskiem, wysokim brzegiem bronnem... A dodać trzeba, że z wielu miesięcy ciszy na swym terenie mogli Serbowie aż nadto skorzystać, aby swoje zarzecze jak najbardziej umocnić.

W tych warunkach nieliczny (na dzisiejsze wymagania wojenne) korpus ekspedycyjny anglo-francuski nietylko nie mógłby ratować sytuacyi Serbii, lecz mógłby się sam znaleźć w położeniu rozpaczliwem, mając u boku mimo całej jej wytrwałości wyczerpaną Serbię, a po stronie przeciwnej od północy i zachodu łukiem posuwające się armie mocarstw centralnych, a od wschodu — świeże wojska bułgarskie, w razie potrzeby mogące jeszcze uzyskać wzmocnienie od Turcyi.

W tych warunkach — bez pomocy Grecyi, któraby równoważyła siły bułgarskie, zakrawałaby wyprawa anglo-francuska w głąb Bałkanu na przedsięwzięcie, tak ryzykowne, że graniczące nieledwie z przeznaczeniem skombinowanej ekspedycyi anglo-francuskiej na zagładę...

A z drugiej strony odwołanie tej wyprawy, pozostawienie Serbii bez pomocy po miganiu jej tą pomocą tuż przed oczyma, byłoby skompromitowaniem się czwórsojuszu w oczach tych państw bałkańskich, na których przyciągnięciu do siebie mu tak zależy.

Od strony Morza Czarnego Rosya próbowaćby mogła dywersyi ku odciągnięciu pewnej ilości sił bułgarskic, lecz w dzisiejszym momencie większej akcyi trudno też przypuszczać.

Słowem, te siły francusko-angielskie, które już wylądowały w Salonikach, zaraz u progu nowego swego przeznaczenia pochwycone zosiały w krąg wątpliwości, jakie wyłoniła raptowna zmiana gabinetu greckiego...

Francya i Anglia są w tem przykrem położeniu, że mają na wywóz d u ż o o b i e t n i c, lecz m a ł o w o j s k a. Gdy pryśnie czyjeś oszołomienie obietnicami i nastąpi rozwaga, decydująca się nawet raczej na ich szykany (a ułatwia je potężna flota angielska), niż na ryzyko współdziałania z nimi — okazuje się, że bez wytargowanej pomocy czyjejś na miejscu — nie są w stanie dla braku dostatecznej ilości wojsk podjąć na jakimś terenie pobocznym akcyi w większym stylu.

* * *

Aten, 10 października.

(BK). Minister wojny żąda od Izby kredytu 150 milonów.

Członkowie nowego gabinetu złożyli przysięgę.

Paryż, 10 października.

(BK). „Petit Journal“ donosi z Aten: Według informacyi ze źródła oficyalnego ma być nowy gabinet zdecydowany stosownie do woli króla, przestrzegać **najściślejszej neutralności.** Król oświadczył, że **nie chce paść w konflikt z żadną ze stron prowadzących wojnę,** ani z Niemcami i Austro-Węgrami ani też z Francyą i jej sprzymierzeńcami.

(B. K). Agencya Havasa donosi z Aten: Czynność **wylądowania w Salonikach trwa dalej.** Mówią, że Zaimis konferuje z Venizelosem, aby otrzymać wotum zaufania. Zaimis oświadczył wobec Venizelosa, że wotum „tolerancyjne“ nie dałoby rządowi potrzebnej powagi do rozwiązania poważnych problemów dnia.

(B. K.). „Journal“ donosi: Naczelny dowódca armii na wschodzie generał **Sarrail** odjechał we środę z Paryża, aby się udać do Tulonu, skąd udaje się w dalszą drogę do Salonik.

Paryż, 10 października.

Bardzo ostrożnie wyraża się „Echo de Paris“, który zaznacza między innemi, że postanowienie neutralności Grecyi nie odpowiada już rzeczywistości. Grecya ma obowiązki wobec Serbii, wynikające z traktatu. Jeżeli Grecya obecnie powiada, że jest neutralną, to znaczy innemi słowy: Porozumiałam się z waszymi nieprzyjaciółmi, którzy nam obiecali nas nie tykać. Czyż należy czekać, aż rząd grecki odpowie czwórsojuszowi takimi słowy przy tak ukrytej myśli. Należy przypomnieć królowi Konstantynowi formułę, która nigdy nie była prawdziwszą jak obecnie: Kto nie jest z nami, jest przeciko nam.

Londyn, 10 października.

„Manchester Guardian“ pisze: Venizelos zaprotestował przeciwko wysadzeniu wojsk na ląd w Salonice, ale protestu jego nie można traktować poważnie. Nowy gabinet prawdopodobnie powtórzy ten protest z tą różnicą, że protest będzie poważnym. W chwili krytycznej, kiedy siły zbrojne sprzymierzeńców będą operowały na linii poza Salonikami, Grecya może zagrażać ich podstawie. Dziennik powiada dalej. Jeżeli armia francusko-angielska na Gallipoli przed nadejściem zimy nie poczyni postępów, znajdzie się w bardzo niewygodnem położeniu, a gdyby Niemcy przedostali się do Turcyi, nawet w bardzo niebezpiecznem położeniu. Poza tą armią mamy bronić Egiptu i kanału suezkiego. Mamy wszelki powód do życzenia, by rozstrzygnięcie tych potężnych zagadnień wojskowych nastąpiło w Europie, nie zaś w Azyi, raczej na linii Salonik, jak w pobliżu Konstantynopola. Sprzymierzeńcy sądzili, że Grecya będzie broniła linii salonickiej przeciw Bułgarom. To obliczenie było mylnem. Istnieje niebezpieczeństwo, że Grecya wyciągnie nam z pod nóg Saloniki, naszą podstawę i spowoduje nasz upadek. Dziennik spodziewa się, że porozumie z Grecyą ciągle jeszcze jest możliwem.

Biuro Reutera donosi z Aten: Posłowie angielski, francuski, rosyjski i włoski złożyli dnia 7 bm. odwiedziny prezydentowi gabinetu Zaimisowi i gratulowali mu do mianowania na premiera. Starali się oni uzyskać oświadczenie o polityce nowego rządu, Zaimis odpowiedział, że da oświadczenie, skoro Rada ministrów poweźmie uchwałę. Jak słychać, zamiarem rządu jest prowadzić czysto grecką politykę bez zajmowania stanowczego stanowiska za jedną czy drugą stroną. Rząd przeczeka rozwój wypadków na Bałkanach i będzie przestrzegał zbrojnej neutralności, którą porzuciłby dopiero w chwili, gdyby tego wymagały interesy narodowe. Nominacya Zaimisa na premiera zrobiła w kołach dyplomatycznych korzystne wrażenie. Wedle innego telegramu biura Reutera, pogłoska, że nowy gabinet zamyśla ponownie zaprotestować przeciw wysadzeniu na ląd wojsk w Salonikach, jest pozbawioną wszelkiej podstawy.

Londyn, 10 października.

(BK), Korespondent „Daily Telegraph“ donosi z Petersburga: W styczniu między mocarstwami entente odbyła się wymiana zdań co do propozycyi Rosyi na rzecz Bułgaryi, według której Bułgaryi gwarantowano tak zwany niesporny obszar Macedonii w nagrodę za przyłączenie się do czwórsojuszu, Serbii zaś gwarantowano teren austryacki z szerokim dostępem do morza Adryatyckiego, odstąpiono jednakże od tego z powodu chłodnego przyjęcia w Niszu i ponieważ Bułgarya po przyłączeniu się Włoch do wojny, pragnęła pozostać na swem wyczekującem stanowisku. Dnia 29 maja sprzymierzeńcy zaproponowali Bułgaryi pod warunkiem, że natychmiast z całą siłą zbrojną weźmie udział w wojnie, co następuje:

1) Natychmiastowe wcielenie Tracyi aż do linii Enos-Midia;

2) Bułgarya otrzymuje na końcu wojny tę część Macedonii, która jest ograniczona linią Egripalanka—Sopot—Ochryda z miastami Egripalanka, Koeprueli, Ochryda, Monastyr;

3) pomoc finansowa.

Dnia 15 czerwca zażądała Bułgarya wyjaśnień co do poszczególnych punktów noty, które jej udzielono 4 sierpnia. Równocześnie sprzymierzeńcy zagwarantowali Bułgaryi niesporny teren zgodnie z traktatem z r. 1912 w tem założeniu, że Serbia zgadza się na to, z warunkiem, że Serbia po wojnie otrzyma rozszerzenie obszaru. Dnia 1 września rząd serbski oświadczył, że zgadza się na przeprowadzenie postanowień traktatu z roku 1912. Dnia 14 września czwórsojusz zawiadomił prezydenta ministrów Radosławowa, że ci czterej sprzymierzeńcy są gotowi zagwarantować Bułgaryi przeprowadzenie obietnicy Serbii co do części Macedonii, wymienionej w traktacie z roku 1912 bezpośrednio po wojnie. Gwarancya daną będzie pod warunkiem, że Bułgarya oświadczy gotowość zawarcia w ciągu niedługiego czasu traktatu wojskowego z czwórsojuszem, wedle którego Bułgarya ma wystąpić przeciwko Turcyi. O ile w tym duchu nie nastąpi rychłe oświadczenie, propozycye, zawarte w nocie, uważane będą za nie istniejące.

Jedyną odpowiedzią Bułgaryi na tę notę była mobilizacya.

Paryż, 10 października.

(BK). „Temps“ w artykule wstępnym pisze: Operacye bałkańskie spowodują rozstrzygnięcie wojny światowej i to nietylko dla Bałkanu. Znaczenie zdobycia Konstantyntynopola nie można przeceniać; dlatego skrajne wysiłki byłyby zbyt kosztownymi. Wielkim błędem jest, że tak długo zwlekano z okazaniem tamże przewagi. Przesilenie Grecyi usunie iluzyę, by wojsko greckie zechciało się przyłączyć do sprzymierzeńców. Rezerwa Grecyi jest bardzo niemiłą. Ten błąd obrachunku mógłby być wyrównany przez zdwojenie wysiłków sprzymierzeńców.

(Agencya Havasa). Rząd francuski wręczył dziś posłowi bułgarskiemu paszporty.

Medyolan, 10 października.

(BK). „Corr. della Sera“ donosi: Posłowie czwórsojuszu w Atenach po audyencyi, jaką miał poseł angielski u króla, powzięli uchwałę, by wstrzymać dalrzą wypłatę pożyczki dla Grecyi, która dotąd otrzymała 10 milionów franków i pozostawić na razie kontyngent wojska wysadzonego na ląd w Salonikach i więcej nie wysyłać ich dalej do Serbii. Dalej donosi dziennik, że port salonicki jest zamknięty minami.

Ofenzywa francusko-angielska.

Berlin, 10 października.

Wielka główna kwatera donosi dnia 9 października:

Zachodni teren wojenny: Na północny wschód od Vernelles silny atak angielski rozbił się wśród wielkich strat.

Przy miejscowym ataku niemieckim na południowy zachód wsi Loos osiągnięto małe postępy.

W Szampanii Francuzi po kilkagodzinnem przygotowaniu przez artyleryę zaatakowali stanowisko na wschód folwarku Navarine i dotarli miejscami aż do okopów, zostali jednakże kontratakiem wyparci i oprócz krwawych strat pozostawili w naszem ręku jako jeńców 1 oficera i 100 żołnierzy.

W Lotaryngii francuskiej Francuzi stracili wzgórze na południe od Leintrey, o które zacięcie walczono. Jeden oficer i 70 żołnierzy, jeden karabin maszynowy i cztery maszyny do rzucania min pozostały w naszem ręku.

Kronika wojenna.

Po zajęciu Belgradu. (KB). Wiadomość o zajęciu Belgradu, która wieczorem za pomocą nadzwyczajnych wydań dzienników szybko się po mieście Grazu rozeszła, wywołała wśród ludności entuzyazm i radość. Jeszcze w ciągu wieczora rozpoczęto dekorować domy miasta.

Niemieckie łodzie podwodne na morzu Śródziemnem. (BK). W ostatnich tygodniach niemieckie łodzie podwodne na morzu Śródziemnem rozwinęły nadzwyczaj żywą działalność, zatapiając około 12 obcych okrętów, wśród nich kilka wielkich okrętów transportowych. Zatopiono też jeden okręt wiozący kontyngent 500 ludzi wojsk indyjskich.

Kitchener potrzebuje ludzi. (BK). Na zgromadzeniu werbunkowem w Southampton odczytano następujące pismo lorda Kitchenera: Trzeba mi na gwałt ludzi. Należy uczynić wszelkie wysiłki, by skłaniać ich do wstępowania do armii.

Agitacya za powszechną służbą wojskową w Anglii. (BK). Komisya rekrutacyjna partyi robotniczej urządza w najbliższych dniach dwunastu olbrzymie zgromadzenia w najważniejszych miejscach przemysłowych. Mowcy stronnictwa przemawiać będą także po wsiach. Na zgromadzeniu w Londynie uchwalono wydać pisma ulotne, przedstawiające stan, w jakimby się znalazła partya robotnicza, gdyby Niemcy zwyciężyły.

Walki pod Czerniowcami. Pojawiły się znowu nad Czerniowcami samoloty nieprzyjacielskie i rzuciły 23 bomby, z których 15 wybuchnęło. Jedna z bomb padła na cerkiew grecko-katolicką. Odłamki szyb, zbitych skutkiem ciśnienia powietrza, skaleczyły kilka kobiet. Druga bomba spadła na dach domu, w którym mieszka komendant żandarmeryi, pułkownik Fischer. Dach został przedziurawiony i na tem się skończyło. Żaden z wojskowych objektów nie został trafiony.

Nowe walki w Bessarabii trwają od paru dni. Widocznie Rosyanie chcą tu wpłynąć na Rumunię. Wystawili silny park artyleryjski. Walki były nadzwyczaj zacięte. Artylerya sprzymierzonych zniszczyła część rosyjskich dobrze wybudowanych fortyfikacyj.

Stan wojenny w Tunisie. (BK). Według wiadomości z Medyolanu, francuskie władze ogłosiły w Tunisie stan wojenny.

KRONIKA.

Otwarcie roku szkolnego na uniwersytecie Jagiellońskim. Wczoraj rano odbyło się otwarcie roku szkolnego na uniwersytecie Jagiellońskim. Otwarcie odbyło się bez zwykłych uroczystości, nabożeństwem, w kościele św. Anny, na którem był obecny senat akademicki z rektorem dr Kostaneckim, profesorowie i młodzież akademicka. Regularne wykłady rozpoczną się jutro. Wpisy trwają w dalszym ciągu. Dotychczas zapisało się 850 słuchaczów.

Wieczór artystyczny w teatrze ludowym. Wieczór artystyczny, jaki odbył się onegdaj w teatrze ludowym, odniósł zupełny sukces nietylko artystyczny, lecz także materyalny, o czem świadczyła sala wypełniona po brzegi. Na urozmaicony program wieczoru złożyły się tańce p. Niny Dolli, deklamacya p. Szpak-Bandrowskiej i śpiew dra Rawicza. P. Nina Dolli odtańczyła cały szereg tańców, z których mazurek H-mol Szopena i walc (Cremieux) z niedźwiadkiem zyskały ogólne powodzenie. W dalszym ciągu usłyszeliśmy deklamacye p. Szpak-Bandrowskiej, stojące na poziomie prawdziwie artystycznym (szczególnie wykonanie wiersza Brodzińskiego „Trzy suknie“ dało talentowi artystki szerokie pole do popisu) i piękny śpiew dra Rawicza. Część dochodu z wieczoru przeznaczona była na wojenny cel dobroczynny.

Z Warszawy. O pierwszem posiedzeniu **niemieckich sądów** honorowych, mianowanych w Warszawie, donosi warszawski „Dziennik polski“:

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10-ej rano. Komplet sądu stanowili dwaj sędziowie koronni oraz członek Straży obywatelskiej, a nadto sekretarz i prokurator, zamiast zaś woźnego sądowego — milicyant Straży obyw. Z wyjątkiem prokuratora i członków Straży obywatelskiej, wszyscy byli w mundurach wojskowych. Rozprawy, badanie oskarżonej i świadków, przemówienie prokuratora oraz ogłoszenie wyroku, wszystko to odbywało się w języku polskim, którym zarówno sędziowie jak i prokurator władają, acz w różnym stopniu

Odezwa generał-gubernatora bar. Dillera do ludności.

Na murach Piotrkowa pojawił się, jak donosi „Dzień. Nar.“, duży afisz, zawierający następującą w języku polskim i niemieckim zredagowaną odezwę:

Do ludności kraju powierzonego mojemu zarządowi!

Łaską Jego c. i k. Apostolskiej Mości, mojego Najmiłościwszego Pana, powołany jako generalny gubernator na kierownika obszarów pozostających w austro-węgierskim zarządzie wojskowym, pozdrawiam Was jak najgoręcej i jestem szczerze przekonany, że okażecie się godnymi wielkiej dziejowej chwili, w której rozstrzygają się przyszłe losy Waszej ziemi.

Bohaterskie wojska dostojnych sprzymierzonych Monarchów w niepowstrzymanym zwycięskim pochodzie uwolniły Wasz kraj z pod panowania rosyjskiego.

Warszawa, Lublin, Wilno, Chełm i wszystkie inne historyczne ogniska Waszej starej kultury znajdują się w posiadaniu sprzymierzonych. Jeżeli szczęście wojenne — jak Boga o to kornie prosimy — i dalej będzie nam sprzyjać, zaświta dla Was i dla Waszej ojczystej ziemi nowa era, swobodnego narodowego rozwoju i wszechstronnego postępu.

Zwycięskie austro-węgierskie wojska przyszły do Was jako przyjaciele i obrońcy, jako wybawcy z ciężkiej niedoli, jako szermierze wiary przekazanej Wam przez przodków, jako zwiastuny lepszej przyszłości.

Wasze powodzenie i Wasz dobrobyt leżą nam na sercu, będzie mojem najpiękniejszem zadaniem dostarczyć Wam niezbitych dowodów naszej gorącej pieczołowitości i naszego przyjaznego uczucia.

W Waszej mocy leży poprzeć mnie skuteczną Waszą patryotyczną działalnością w usiłowaniach skierowanych ku Waszemu rozwojowi. Od Was to samych zależy, a zostaniecie powołani do wspólnej pracy nad rozkwitem Waszej Ojczyzny.

Przy pomocy Bożej powiedzie się nam wspólną pracą ten cel osiągnąć.

Kielce, we wrześniu 1915 r.

Ces. i Król. wojskowy generał-gubernator
Eryk br. Diller m. p. generał-major.

* * *

Odezwa wywarła w mieście silne wrażenie. Gromadki ludzi przez cały dzień wystawały przed każdym afiszem, komentując żywo przyjazny, pełen wyraźnej sympatyi dla narodu polskiego ton odezwy.

Między Wilnem a Mińskiem.

Wyjeżdżaliśmy wczesnym rankiem z Wilna — pisze korespondent „Reichspost“ Steiner — przy fatalnej pogodzie. Tak piękna zazwyczaj jesień polska zawiodła w zupełności. Zimno było przeraźliwe, a ostry wiatr przeganiał na niebie czarne, złowrogie chmury, z których wkrótce sypnął obfity grad. Przez jakiś czas widzieliśmy poza sobą niezliczone wieże i złociste kopuły Wilna, lecz gdyśmy wjechali w równinę, stolica Litwy zniknęła nam zupełnie, a przed nami rozciągał się tylko smutny krajobraz litewskiej ziemi. Wszystko dookoła szare i tę jednostajność przerywała tylko od czasu zielona wstęga sosnowych lasów. Nędzne chaty, przytulone do zbocza wzgórz, zlewają się tak dalece z szarzyzną otoczenia, że tylko zbliska można je spostrzedz.

Nad całym krajem zawisła jakaś nieopisana melancholia, jednostajna bezbarwność i nędza. Podczas całej drogi aż do samego prawie frontu nie widać zupełnie śladów walk. Rosyanie, po zdobyciu Wilna, cofali się tak szybko, iż nie mieli nawet czasu stawiać oporu. Dopiero pod Ruskiniami widać pierwsze rowy strzeleckie, gdzie rosyjskie tylne straże stoczyły walkę z awangardą naszych wojsk. Po trzydziestokilometrowej jeździe szeroką, pustą drogą, prowadzącą z Wilna do Mińska, przybywamy do Miednik. Od generała dywizyi, kwaterującego w sąsiednim folwarku, dowiadujemy się, iż jesteśmy oddaleni tylko o sześć kilometrów od frontu. Dalszych jednak wiadomości nie możemy zaczerpnąć, ponieważ generał dywizyi nic nie wie o ogólnym stanie walk w obecnej chwili. Nowoczesna bowiem wojna ma tak olbrzymie fronty, iż dywizya nie może mieć przeglądu ogólnego stanu rzeczy. Każda dywizya zajęta jest tylko swemi zadaniami i nie może się troszczyć o wypadki, jakie zaszły na innych liniach. Co się tyczy zaś walk na tym odcinku, to są to przeważnie walki z tylnemi strażami cofających się Rosyan. Walki te z powodu złych stosunków dowozowych i braku pomieszczenia dla żołnierzy nastręczają ogromne trudności. — Pagórkowaty teren utrudnia także bardzo posuwanie się wojsk, dając możność Rosyanom krycia odwrotu nawet małemi siłami. Dotychczasowy przebieg tych walk, to powolne, systematyczne cofanie się Rosyan, dalekie od jakiejkolwiekbądź ucieczki.

W Miednikach spotkałem między nagromadzonymi tam jeńcami dwóch mówiących dobrze po niemiecku, którzy opowiadali mi ciekawe rzeczy o armii rosyjskiej. I tak: wśród oficerów rosyjskich panuje ogólne przygnębienie, nikt nie wierzy już w zwycięstwo, a zwycięskie biuletyny, ogłaszane w armii, przyjmowane są z szyderstwem. Wojska rosyjskie, cofając się obecnie ku Mińskowi, muszą maszerować dzień i noc, co męczy strasznie żołnierzy. Lecz każdy musi iść chce czy nie chce, bo gdyby przeszedł do Niemców, to — jak mówią oficerowie — będzie po wojnie rozstrzelany. Gdyby nie obawa przed rozstrzelaniem, całe pułki przechodziłyby do Niemców.

Jeńców odprowadzono, a ja udałem się do starego zamku, wznoszącego się groźnie wśród ciemności. Z potężnego niegdyś zamku pozostały tylko mury obwodowe i wielka wieża.

Wspiąwszy się na wieżę, rozejrzałem się dokoła. W ciemnościach błyskały światła niezliczonych ogni biwakowych. Wsłuchiwałem się w jęk wichru jesiennego i szum drzew — czy nie usłyszę w oddali ogłosów śmiertelnej walki.

Lecz dokoła panowała głęboka cisza...

Wojna z Rosyą.

Nowa ofenzywa rosyjska.

Ostatnie ataki rosyjskie przeciwko frontowi wołyńsko-galicyjskiemu rozwinęły się w wielką gwałtowną ofenzywę. Od południowego krańca Polesia aż po Seret są znów w toku ciężkie walki. Ataki rosyjskie prowadzone są według jednolitego planu. Rosyanie usiłowali pierwej przełamać główne odcinki frontu sprzymierzonych: Seret, Ikwę i Horyń, obecnie zaś zaatakowali oni wszystkie odcinki.

Nie chodzi im o równomiernie silną akcyę na całym froncie, lecz o koncentryczne ataki, zwrócone przeciwko głównym punktom poszczególnych odcinków, a mianowicie przeciwko obszarowi na północny zachód od Tarnopola, przeciwko odcinkowi na północny zachód od Krzemieńca i na południowy zachód od Ołyki. Na północny zachód od Tarnopola atakują Ro-

syanie wzdłuż linii kolejowej na zachód od Hłuboczka. Nad Ikwą atakują oni więcej w kierunku północnym niż dawniej. Toczą się tam zacięte walki o wieś Sapanów. Nad Putyłówką odparte zotały wszystkie ataki rosyjskie. W wielu miejscach toczy się zacięte walki na kolby i bagnety.

Akcya rosyjska na Wołyniu.

Rosyanie rozpoczęli ofenzywę nietylko na Litwie i Białej Rusi, ale także w ostatnich dniach i na Wołyniu. Ofenzywa ta ma obok wielu innych także i ten cel, aby uwięzić możliwie największą ilość wojsk sprzymierzonych i w ten sposób ułatwić położenie swych sojuszników na Bałkanach. Nie mogąc tak jak Anglia i Francya rzucić swych wojsk na półwysep Bałkański, Rosya chce pośrednio wpłynąć na sytuacyę na Bałkanach. W tym celu rosyjskie dowództwo wojskowe skoncentrowało silne rezerwy na prawem skrzydle swej południowej armii, to jest nad potokiem Kormin, nad Putyłówką i na wschód od Dubna. Zużywszy ogromną ilość amunicyi przy przygotowaniu artyleryjskiem, Rosyanie zaatakowali pozycye niemieckie na zachód od Putyłówki i Korminu. Lecz atak ten w zupełności się nie udał. Lewe skrzydło szturmujących wojsk, atakujące na północ od Dubna i pod Ołyką, zostało rozbite i musiało się cofnąć w popłochu. Nie lepiej powodziło się prawemu skrzydłu rosyjskiemu. Wprawdzie udało się Rosyanom przekroczyć teren między strumieniem Kormin a Styrem i zdobyć częściowo linię Kołki—Kulikowice—Czartorysk. Lecz nie trwało to długo. Wojska austryacko-węgierskie zdobyły wieś Kulikowice, a wojska niemieckie wieś Czartorysk.

Przed kampanią zimową.

Korespondent wojenny „National Ztg“ Breitner pisze: Obecnie panuje w Rosyi ogólna nadzieja, iż zbliżająca się zima przyniesie zmianę na lepsze. Zima zeszłoroczna nie może służyć jako dowód, ponieważ armie sprzymierzone z powodu wielkiego oddalenia obecnie od centrów dowozu narażone są na ogromne trudności. Wbrew nadziejom rosyjskim jednak, jeden z wyższych oficerów niemieckiego sztabu generalnego oświadczył mi, iż pora zimowa wcale nie wpłynie na pogorszenie sytuacyi wojennej. Jeśli przedzielimy rosyjski plac boju bagnami pińskiemi na dwie części, to w północnej części panuje klimat bałtycki. Zimno nie jest tam większe, niż w Prusach wschodnich. Klimat jest zimniejszy im dalej posuwamy się ku wschodowi, cieplejszy zaś ku zachodowi, ku południowi zaś nie dostarcza zmiany. Dlatego na południe od Prypeci mamy podobny klimat do naszego. Ważnym też jest wzgląd, iż podczas mrozów zimowych okropne drogi rosyjskie zamarzają i są daleko lepsze do użycia. Na wiosnę zaś bagniste drogi utrudniają ogromnie poruszanie się trenów i oddziałów amunicyjnych. Na zamarzniętej, pokrytej śniegiem w zimie ziemi można z łatwością przewozić sankami najcięższe materyały wojenne i działa wielkiego kalibru. Rzeki, zamarzając, tracą swoją wartość naturalnych przeszkód. — Jeśli zaś porównamy obecną kampanię z wielką wyprawą Napoleona, to i tu panują w Rosyi mylne przekonania co do tego. Wojska Napoleona składały się z Francuzów, nieprzyzwyczajonych do ostrego klimatu, lecz wojska niemieckie doskonale są przygotowane do kampanii zimowej i przyzwyczajone do ostrego klimatu.

Ewakuacya Podola.

Rząd rosyjski rozpoczął już planową ewakuacyę Podola. Ogłoszono już ewakuacyę sześciu gmin powiatu chocimskiego. W drodze jest już obecnie 17.000 uchodźców. Ogłoszono też już ewakuacyę w Płoskurowie i Winnicy. Uchodźców skierowuje się przeważnie do okręgu donieckiego i do gub. chersońskiej.

Z Rosyi.

Kuropatkin że swym korpusem grenadyerskim zajmie stanowisko na lewej rosyjskiej flance, na Wołyniu u gen. Iwanowa. Suchomlinow, były minister pono zostaje wysłany na teren bałkański.

Ukaz carski obniżył znacznie warunki wykształcenia dla wstępowania do **szkół oficerskich.**

Ofenzywa francusko-angielska.

Ostatnie komunikaty niemieckie przyznają bez osłonek, iż nowe ataki francuskie przyniosły częściowy sukces. Jedna francuska dywizya wdarła się pod St. Marie (na zachód od drogi Somme—Py—Souain) do przednich pozycyj niemieckich. Także mały odcinek rowów strzeleckich na wschód od Navarin wpadł w ręce Francuzów, a na północ od Tahure udało im się zdobyć około 800 metrów terenu.

Poszczególne te sukcesy nie mają większego znaczenia. Joffre'owi chodziło przecież nie o pojedyncze sukcesy, lecz o „wypędzenie Niemców z Francyi“. Francuzi sami przyznają, iż w pierwszym wielkim ataku zdobyli tylko 40 klm². Znaczną część tego odebrali już Niemcy w ostatnich kontratakach. Pierwsza linia niemiecka zaatakowaną została — według komunikatów urzędowych — na przestrzeni 23 kilometrów. Przytem udało się Francuzom posunąć najwyżej o 2 klm. Jeśli zaś Tahure pozostanie w ich rękach, wtedy **zysk Francuzów na tym terenie wynosić będzie 3 klm.** Jak małe są te sukcesy, niech świadczy fakt, iż Niemcy zajmują w Belgii i Francyi okrągło 50.000 klm². Siła zresztą oporu armii niemieckiej nie polega wyłącznie na tych liniach rowów strzeleckich, które Francuzi obecnie atakują.

Ściślejszy i dalszy obszar wojenny.

Naczelna komenda armii (naczelna komenda etapowa) ustanowiła od 1 października 1915 r. **nowe granice** między ściślejszym a dalszym obszarem wojennym na terenie wojennym północnym, a mianowicie:

1. Ściślejszy północny obszar wojenny obejmuje w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, część królestwa Galicyi, położoną na wschód od wschodniej granicy powiatów politycznych: Skole, Drohobycz, Rudki, Mościska, Jaworów i Cieszanów, oraz księstwo Bukowiny.

2. Dalszy północny obszar wojenny obejmuje w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa: 1) część królestwa Galicyi na zachód od granicy wschodniej powiatów politycznych wymienionych pod 1.; 2) księstwo Wyższego i Niższego Śląska, z wyjątkiem powiatów politycznych: Freudenthal, Freiwaldau i Jägerndorf; 3) W margrabstwie Moraw powiaty polityczne: M. Weisskirchen, Neutitschei, Wal. Meseritsch, Mistek i M. Ostrawa.

3. W obszarze okupowanych ziem rosyjskich ustalono granice między ściślejszym a obszerniejszym okręgiem wojennym jak następuje:

Do ściślejszego obszaru wojennego należą wszystkie obwody położone na wschód od wschodniej granicy obwodów: Biłgoraj, Zamość, Krasnostaw, Lublin i Lubartów, — do dalszego obszaru wojennego wszystkie inne ziemie, pozostające w c. i k. austr.-węg, zarządzie wojskowym, a więc cały obecny obszar c. i k. gen. gubernii wojskowej.

4. To postanowienie wchodzi w życie z dniem 1 października 1915.

5. Reszta postanowień obwieszczenia res. Nr 3894 z 5 września 1915 pozostaje bez zmiany w mocy.

Z miasta i z kraju.

Kolumna Legionów. W dniach od 27 września do 7 października b. r. włącznie wpłynęło do kasy Kolumny Legionów za wbite gwoździe 6.548 kor. 87 hal. Całą gotówkę wniesiono już jak zwykle na książeczkę wkładkową Kasy oszcz., która wobec tego opiewa obecnie 27.731 kor. 27 h.

Jak przewidywaliśmy, młodzież szkolna zebrana już w Krakowie napływa tłumnie pod Kolumnę i wbija w nią gwoździe, mnożąc fundusz przeznaczony na szlachetny cel.

Gwoździe t. zw. honorowe zaczynają już zdobić podstawę Kolumny. Wyryte są na nich nazwiska tych ofiarodawców, którzy złożyli ofiary od 50 kor. w górę.

Sprawa wprowadzenia kart chlebowych. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Nowaka posiedzenie Rady przybocznej, na którem omawiano sprawę wprowadzenia karty chlebowej i mącznej. Wiceprezydent dr Nowak i Maryewski przedłożyli do opinii projekt wprowadzenia w życie tych kart. Mianowicie podzieliłoby się Kraków na pewną ilość okręgów, w których funkcyonowałyby osobne komisye, złożone z czynnika obywatelskiego i jednej siły pisarskiej. Komisye te byłyby w bezpośrednim kontakcie z właścicielami realności, którzy jako najlepiej poinformowani o ilości lokatorów co tydzień dla nich zbieraliby karty chlebowe. Prócz tych komisyj funkcyonowałaby w gmachu magistratu centrala, obejmująca całokształt funkcyi urzędowych wszystkich poszczególnych komisyi. Na temat ten rozwinęła się dyskusya, której rezultatem było zaakceptowanie projektu, podanego w ogólnych zarysach, który w swoim czasie szczegółowo wypracowany i oparty na systemie obowiązującym w Wiedniu, Bernie i Lwowie, zatwierdzony zostanie przez prezydyum miasta.

Przegląd pospolitaków, urodzonych w roku 1896 rozpocznie się jutro, tj. 11 bm. Przegląd odbywać się będzie w lokalu zakładu im. św. Jadwigi, przy ul. Krupniczej. W pierwszym dniu stawać będą pospolitacy od litery A. do J.

Wyższy kurs kroju i szycia bielizny rozpoczyna się 25 października b. r. w lokalu Muzeum techniczno-przemysłowego ul. Smoleńsk 9 i trwać będzie do końca stycznia 1916. Nauka na kursie odbywać się będzie w godzinach od 8—1. Podania o przyjęcie na kurs należy wnosić na ręce Dyrekcyi Muzeum techniczno-przemysłowego najdalej do 16 października b. r. Pierwszeństwo do przyjęcia na kurs będą miały kandydatki, posiadające świadectwo z ukończonego niższego kursu bieliźniarskiego, względnie mogące się wykazać świadectwami równoznacznemi. Zasiłków Dyrekcya udzielać nie będzie.

Kurs krawiectwa damskiego urządza Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w czasie od 3 listopada b. r. do końca stycznia. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać zawodowe krawczynie, które wykażą się 3-letnią praktyką w zawodzie krawieckim. Nauka na kursie odbywać się będzie w godzinach popołudniowych od 2—6 wieczorem i obejmować będzie naukę kroju bluzek, spódnic, staników, żakietów itp. oraz praktyczną naukę szycia. Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Dyrekcyi Muzeum techniczno-przemysłowego ul. Smoleńsk 9 do dnia 25 października b. r. Zasiłków Dyrekcya udzielać nie będzie.

Z Gródka Jagiellońskiego piszą do „Kuryera Wied.“ o ostatnich chwilach pobytu Rosyan:

Przez trzy dni tren ich uchodził na wschód, a Austryacy od Rudek spiesznie nacierali na uciekających. Dnia 14 czerwca wyjechał sztab rosyjski, miasto opanowali czarnosecińcy, we środę wieczór, tj. 16 czerwca, oblewali domy, drzewa rosnące w Rynku naftą i podpalali pochodniami. Nagle Gródek był obrazem pożaru. Ratunku nie było, zostawiono wszystko na pastwę płomieni. Nie koniec na tem. Zostały jeszcze ratusz, kościół, starostwo i inne budynki. Otóż, gdy rosyjskie wojska cofnęły się na lewy brzeg Wereszycy i tam się okopały i pokryły po domach, przybyły nad ranem austryackie patrole.

Rozpoczął się krwawy bój i trwał od 17 do 20 czerwca, przeważnie bój karabinowy na ulicach, w ogrodach i w budynkach, a od północy armatnie strzały nie ustawały; ziemia drżała, domy się waliły, powietrze drgało, a kilka osób zginęło od rosyjskich granatów, ratusz i inne domy spłonęły. Największy bój był nad brzegami Pasiek, a wskutek tego najbardziej ucierpiały domy przy ulicy Rzeźnickiej. Szkoła żeńska prawie zupełnie zniszczona. Tak piękny miły Gródek, to miasto królewskie, **spalone, zniszczone.** W ogrodzie notaryusza pochowano 47 poległych w boju austryackich żołnierzy, willa zniszczona, w ogrodzie cmentarz!

Mieszkańcy miasta ogołoceni z wszystkiego,
[illegible]

Samobójstwo w Przemyślu. Na dworcu kolejowym przemyskim zdarzył się przed kilku dniami wypadek samobójstwa. Naczelnik przemyskiej sekcyi konserwacyi i radca kolejowy p. Hochfeld rzucił się pod koła pociągu i zginął na miejscu.

Ze Lwowa. Liga kobiet N. K. N. we Lwowie podjęła inicyatywę założenia Domu inwalidów, i w tym celu postanowiła zwrócić się do szeregu cywilnych osób z prośbą o wzięcie udziału w tej akcyi i udzielenie jej poparcia.

Na liczne zapytania rektorat uniwersytetu podaje do wiadomości, że słuchacze, którzy nie mogą w terminie dokonać wpisów bądź to z powodu niemożności przybycia na czas do Lwowa, bądź to z powodu obowiązków wojskowych, będą przyjęci także po upływie terminu, przyczem wolno im będzie jeszcze i wówczas wnosić podania o uwolnienie od czesnego, o ile usprawiedliwią opóźnienie.

P. Jan Płotnicki zawiadamia za naszem pośrednictwem rodzinę i znajomych, iż jako jeniec wojenny znajduje się obecnie w Irkucku. Adres jego: Jan Płotnicki, Kriegsgefangener, Irkutsk, Zairkutnyj Gorodok, Russland — Sibirien.

Zajęcie znajdą

Chłopca do praktyki fryzyerskiej przyjmie L. Grünbaum, Dietlowska 92.

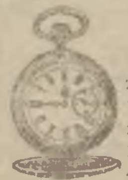
Kobiety do obsługi poszukuje się. Statter, ul. Jasna 7, I. p., oficyna.

Chłopca do posług biurowych poszukuje się. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Gołębia 2, I. p.

Czeladzi stelmachskich i kołodziejskich poszukuje Józef Rożdżeński, Kraków, ul. Retoryka l. 11.

Drogulstki lub farmaceutki poszukuje droguerya Heleny Sikorskiej, Kraków, ul. Szewska 22. Posada do objęcia zaraz.

5 HALERZY



kosztuje was tylko kartka korespondenc. za pomocą której możecie zażądać mojego najnowszego z 4000 rycin głównego katalogu darmo i opłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów HANNS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w Brüx Nr. 1265 (Czechy).** Niklowy Anker zegarek K 3·80, lepszy K 4·20. Srebrny-metalowy Rem. zegarek K 4·80, z szwajcarskim Anker werkiem K 5·—. Zegarek pamiątkowy wojenny K 5·50, Radium zegarek kieszonkowy K 8·50, z budzikiem K 24·50. Niklowy budzik K 2·90. — Zegar ścienny K 3·40. Do każdego zegarka 3 letnia pisemna gwarancya. Wysyłka za pobraniem. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Tylko najlepszej jakości

Farby, pokosty
PASTY i LAKIERY
z „Murzynem“ do podłóg
Lakiery, Pędzle
Terpentynę, Mydło
KREMY do obuwia
OLIWĘ
przeciw kurzowi do świecenia i do maszyn
Szczotki, Spirytus
WAZELINĘ
Smarowidła do wozów
poleca jak najtaniej

L. WEINDLING

Kraków, Grodzka 26
naprzeciw magistratu.

KREM

boro-glicerynowo-lanolinowy, **jedyny środek do pielęgnacyi twarzy i rąk**, uznany i polecony przez **Świetne Tow. lekarskie w Krakowie.** Do nabycia w tubkach po 60 hal. i 1 Kor. **w aptece pod „Słońcem“**, Kraków, Linia A—B.



500 koron

płacę Wam, jeżeli **„Riabalsam“** w przeciągu 3 dni nie usunie bezboleśnie **z korzeniami** Waszych **nagniotków**, brodawek i rogówek. — Cena za jeden słoik wraz z gwarancyą K 1·—, 3 słoiki K 2·50, 6 słoików K 4·50.

KEMÉNY, KASCHAU (Kasa) I., WĘGRY,
Skrzynka pocztowa 12/110.

KAWA PALONA

Znakomite mieszanki:

		za 1 klg.
Superior mieszanka		K 4·70
San Jago	„	„ 4·80
Perłówka najlepsza		„ 4·80
Caracas mieszanka		„ 5·—
Guatemala	„	„ 5·—
Portorico	„	„ 5·—
Java	„	„ 5·05
Jamaica	„	„ 5·05
Honduras	„	„ 5·10
Mocca	„	„ 5·10
Ceylon	„	„ 5·30

Kawa **surowa, herbata i kakao** we wszelkich cenach. Proszę żądać specyalnej oferty! Wysyłka w 4³/₄ klg. paczkach pocztowych albo koleją **niefrankowane, oclone**, za pobraniem. Moja palarnia kawy może dziennie dostarczyć

5.000 klg.

Import kawy z Ameryki środ.

M. KNELLER

Wiedeń V., Ziegelofengasse 23 f.
tel. międzymiastowy 55.103.
Firma założona w r. 1889.

Dra Schweizera
paryskie

Johimbin tabletki

Flakon po 20, 50, 100 tabletek Kor. 5·50, 12·20, 22·—. **Preparatif fortifikateur sexuel)** Znakomity środek przy osłabieniu **obydwu** płci (Impotenz). Wysyłka dyskretna opłatnie za pobraniem.

ANTON GROSS, Dom wysyłkowy, Budapest VIII N., Josefsring 23/4.

Naprawy i odczyszczanie ubrań męskich

wykonuje szybko i starannie

H. BRACHFELD

ulica Sebastyana L. 5, I. p. Na żądanie przychodzi do domu.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH i SPECYALNYCH LECZNICZYCH

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarz. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **WODY MINERALNE**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne** lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 29

JAKO OFICYALNE MIEJSCE SUBSKRYPCYI

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA

5¹/₂% wolną od podatku Austryacką pożyczkę wojenną III. emisyi

zwrotną 1. października 1930 r.

na oryginalnych warunkach prospektu.

Posadzkę betonową w różnych desenlach i kolorach, **słupy do ogrodzeń** żelazno betonowe dowolnych wymiarów, **płyty i opaski** chodnikowe, **dachówkę** cementową i glinianą, **rury betonowe, bloki** (pustaki), **cement** i t. p. materyały budowlane dostarcza najtaniej, oraz podejmuje się wykonania kompletnych budowli i ogrodzeń żelazno-betonowych

Pierwsza włościańska fabryka wyrobów cementowych

FR. OLASA w Krzeszowicach

z filiami w Trzebini i Sierszy.

Cenniki i kosztorysy na żądanie.

Z rozpoczęciem roku szkolnego

wykonywa z własnych, jakoteż z powierzonych materyałów **płaszczyki, sukienki, ubranka i fartuszki na zamówienia, oraz wszelką konfekcyę damską.**

„KIMONO“, Kraków, ul. Karmelicka l. 7.

W najbliższym czasie wyjdą

KALENDARZE ROBOTNICZE

mały kieszonkowy i duży książkowy.

Zamówienia przyjmuje się w Administracyi „Naprzodu“, Kraków, ul. Dunajewskiego 5.

Odsprzedawcy otrzymają znaczny rabat.

OLIWA STOŁOWA.
OLIWA DO PALENIA.
OLEJ RYCYNOWY.
POKOST LNIANY.
TERPENTYNY.

FABRYKA OLIWY
M. ELFER, WIEDEŃ.

BIURO CENTRALNE

WIEDEN I., KRUGERSTRASSE Nr. 3.

Mimo licznych naśladownictw tutek cygaretowych „FRAMOS“

sporządzonych z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, część wybredniejsza Inteligencyi naszej żąda tylko **oryginalnych** tutek cygaretowych **„Framos“** (wyrobu M-ra W. Bełdowskiego), bo tylko te uznała za najlepsze.

To stwierdza, że prawdziwa Inteligenaya nie da sobie nigdy nic **narzucić.**

Polecam więc dalszym względom P. T. Inteligencyi naszej wyborne tutki cygaretowe **„Framos“.**

Do nabycia w lepszych handlach i trafikach.

PROSPEKT.

Trzecia wolna od podatku $5^1/_2{}^0/_0$ austryacka pożyczka wojenna spłacalna 1-go października 1930 roku.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie rozporządzenia ces. z 4 sierpnia 1914 Dz. p. p. Nr. 202 odnośnie do podjęcia operacyi kredytowych dla pokrycia wydatków na nadzwyczajne zarządzenia wojskowe spowodowane wojennymi zawikłaniami, rozpisuje się wolną od podatku $5^1/_2$% wojenną pożyczkę. Ogólną kwotę pożyczkową ustali się na zasadzie wyników publicznej subskrypcyi.

Papiery wartościowe pożyczki opiewają na posiadacza i wystawione są w udziałach po 100, 200, 1.000, 2.000, i 10.000 koron oraz w udziałach przenoszących wielokrotnie kwotę 10.000 koron.

Papiery noszą datę 1 października 1915 i w podobiźnie podpis c. k. Ministra Skarbu i kontrasygnatę prezydenta i jednego członka komisyi kontrolnej długów państwowych.

Wystawione są one w niemieckim języku; istotna treść tekstu dołączona jest w językach krajowych. Pożyczka wojenna spłaconą będzie przez c. k. Administracyę Państwową w dniu 1 października 1930. C. k. Administracya Państwowa zastrzega sobie jednak prawo spłacenia pożyczki w całości lub w części przed dniem 1 października 1930. Wcześniejsza spłata może nastąpić jedynie na zasadzie poprzedniego najmniej trzechmiesięcznego wypowiedzenia. Wypowiedzenie to ogłoszonem będzie w urzędowej gazecie „Wiener Zeitung".

Pożyczka wojenna oprocentowuje się po $5^1/_2$% rocznie w półrocznych ratach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku z dołu. Papiery opatrzone są 31 kuponami, z których pierwszy zapada 1 stycznia 1916, a ostatni 1 października 1930 r. Kupony te są ćwierćroczne, podczas gdy resztujące 29 są półroczne, płatne 1 stycznia i 5 lipca. Wypłata procentów i spłata pożyczki wojennej następuje bez jakiegokolwiek podatkowego, należytościowego lub innego potrącenia za przedłużeniem płatnych kuponów procentowych, względnie papierów pożyczkowych przez c. k. Kasę długów państwowych w Wiedniu.

Roszczenie z pożyczki wojennej gaśnie przez przedawnienie odnośnie do kapitału w 30 latach, odnośnie do procentu w 6 latach od terminu zapadłości.

Obrót $5^1/_2$% pożyczki wojennej nie podlega podatkowi od obrotu efektów.

Wiedeń, 5 października 1915. **C. k. Minister Skarbu.**

Zaproszenie do Subskrypcyi.

Z powołaniem na poprzednie obwieszczenie J. E. c. k. Ministra Skarbu ogłasza się co następuje:

Subskrypcya rozpoczyna się 7 października 1915 i zamkniętą zostanie 6 listopada 1915 o g. 12 w południe.

Zgłoszenia przyjmują następujące miejsca: C. k. Urząd pocztowej Kasy Oszcz. w Wiedniu i tegoż miejsca zborne (c. k. urzędy pocztowe), wszystkie kasy państwowe i urzędy podatkowe, Bank Austr. Węg. Zakład główny w Wiedniu, jakoteż jego filie w Austryi, w Bośni i Herzogowinie, Bank Anglo Austryacki w Wiedniu, Wiedeński Bank Związkowy w Wiedniu, c. k. uprzyw. Austr. Zakład Kredytowy Ziemski w Wiedniu, c. k. uprzyw. Austr. Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu w Wiedniu, Powszechny Bank Depozytowy w Wiedniu, Dolno Austr. Towarzystwo Eskontowe w Wiedniu, c. k. uprzyw. Bank Krajowy w Wiedniu, c. k. uprzyw. Towarzystwo Bankowe i Kantorów Wymiany „Mercur" w Wiedniu, Dom Bankowy S. M. Rotschylda w Wiedniu, Bank Związkowy w Wiedniu, c. k. uprzyw. Bank Obrotowy w Wiedniu, Bank Adryatycki w Tryeście, Tryesteński Bank Komercyalny w Tryeście, Bank dla Górnej Austryi i Solnogrodu w Lincu, Bank dla Tyrolu i Przedarulanii w Insbrucku, Bielsko-Bialski Bank Eskomtowy i Wymiany w Bielsku, Czeski Bank Eskomtowy w Pradze, Czeski Bank Przemysłowy w Pradze, c. k. uprzyw. Czeski Bank Związkowy w Pradze, Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem w Krakowie, Lublański Bank Kredytowy w Lublanie, Bank Krajowy Królestwa Czeskiego w Pradze, Bank Krajowy dla Król. Galicyi. Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w Krakowie, Roiniczy Bank Kredytowy dla Czech w Pradze, c. k. uprzyw. Morawski Bank eskomtowy w Bernie. Morawsko-Ostrawski Bank dla Handlu i Przemysłu w Morawskiej Ostrawie, austr. Bank dla handlu i przemysłu w Wiedniu, c. k. uprzyw. Styryjski Bank eskom. w Gracu, Związkowy Bank czeskich Kas Oszczędności w Pradze, Wiedeński Bank Zastawniczy i Eskomtowy w Wiedniu, Centralny Bank niemieckich Kas Oszczędności w Pradze, Bank Przemysłowy w Pradze i Krajowe Zakłady filialne tych instytucyi bankowych we właściwych każdej godzinach biurowych.

Zgłoszenia mogą nastąpić także za pośrednictwem innych Banków i Kas Oszczędności, Towarzystw Ubezpieczeń i bankierów prywatnych.

Warunki zgłoszenia są następujące:

1. Cena subskrypcyjna wynosi 93·60 proc. z doliczeniem 5 i pół proc. od sztuki od dnia 1 października 1915 do dnia wpłaty.

2. Zgłoszenie następuje przy użyciu formularza dla zgłoszeń, który można otrzymać bezpłatnie we wszystkich w wyż powołanych miejscach. Może ono jednak nastąpić i bez użycia właściwego formularza dla zgłoszeń listownie w następującej formie:

„Na zasadzie ogłoszonych warunków zgłoszenia subskrybuję nom. K . . . . 5 i pół proc. trzeciej austryackiej pożyczki wojennej i zobowiązuję się do odbioru i zapłaty według przydzielenia. Zarazem składam wpłatę w kwocie K . . . . ".

Każde miejsce subskrypcyi może za zezwoleniem Ministra Skarbu postanawiać o przydzieleniu każdego subskrybowanego udziału.

3. Przydzielenie nastąpi o ile możności natychmiast po ukończeniu subskrypcyi za uwiadomieniem subskrybujących.

4. Cenę udziałów należy przy subskrypcyach do kor. 200·— przy zgłoszeniu pokryć w całości gotówką. Przy subskrypcyach powyżej kor. 200·— należy uiścić przy zgłoszeniu 10 proc. kwoty, 6 grudnia 1915 i 5 stycznia 1916 po 20 proc., 5 lutego 1916 25 proc., a 6 marca 1916 resztę wartości.

5. Zgłoszenia na oznaczone udziały pożyczki mogą być uwzględnione w miarę uznania miejsca subskrypcyi.

6. Odbiór ma nastąpić w tem samem miejscu co i zgłoszenie.

7. Aż do wygotowania ostatecznych sztuk wydane zostaną zgłaszającym na żądanie tymczasowe poświadczenia, których zamiana na ostateczne sztuki bez dorachowania należytości od zamiany nastąpi w tych samych miejscach, które wydały tymczasowe poświadczenia.

Dla przeprowadzenia subskrypcyi u c. k. Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu i upoważnionych przez tąż do przyjmowania subskrypcyi w miejscach zbornych (w c. k. Urzędach pocztowych), obowiązują warunki, które c. k. Urząd pocztowej Kasy Oszczędności osobno ogłosi.

Austro-węgierski bank oraz wojenna kasa pożyczkowa udzielają za złożeniem obligacyi tej pożyczki wojennej, względnie tymczasowych poświadczeń, jako zastawu ręcznego pożyczek podług zniżonej o ½% stopy procentowej, mianowicie podług każdorazowej oficyalnej stopy procentowej za eskontowanie. Ta zniżona stopa procentowa będzie ważną na przeciąg obecnego przywileju austro-węg. banku, t. j. do 31. grudnia 1917.

Wspomniane te oba zakłady udzielają podług każdorazowej oficyalnej stopy procentowej za eskontowanie pożyczek także na inne do udzielenia pożyczek u nich się nadające papiery wartościowe, o ile podjęta kwota rzeczywiście służy do wyrównania sumy subskrybowanej na podstawie tego zaproszenia.

Dla prolongowanych takich pożyczek pozwoli się również na zniżenie stopy procentowej, a mianowicie do 31. grudnia 1917. Na żądanie przyznaje się dla pożyczek, które w powyższym terminie wpłaty zaciągnięto rzeczywiście do spłacenia subskrybowanej sumy, w miejsce każdorazowej stopy procentowej za eskontowanie stałą stopę procentową 5% za rok aż do 31. grudnia 1917.

Celem zwrotu pożyczek, które rzeczywiście w przeciągu powyższych terminów wpłaty zaciągnięto w jakimś instytucie kredytowym (banku, kasie oszczędności, kasie zaliczkowej i t. d.) na subskrypcyę pożyczki wojennej, udzieli austro-węg. bank oraz wojenna kasa pożyczkowa nowych pożyczek podług stałej stopy procentowej wynoszącej 5% i podług tej też stopy procentowej prolonguje je do dnia 31. grudnia 1917.

Wojenna kasa pożyczkowa jest upoważnioną na podstawie § 6., p. 3., ces. rozporządzenia z dnia 19. września 1914, Dz. u. p. Nr. 248, uwzględniając zasady administracyi przepisanej w powyższem ces. rozporządzeniu, udzielić pożyczek także za zastawem pretensyi hipotecznych, gwarantujących ustawową pewność (§ 1374. p. k. u. c.).

Wiedeń, w październiku 1915.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13